



## MIECZYŚLAW KARLICKI

ur. 1927; Pruszków

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, jednostka wojskowa, praca ojca

### Prochownia wojskowa w Puławach

Mój ojciec przede wszystkim zajmował się sprawami księgowymi, ale poza tym miał jakąś szkołę weterynaryjną skończoną też i zajmował się całym taborem koni. Sprzętem i końmi. Miał iluś ludzi do dyspozycji, bo to przed wojną koń w wojsku był podstawową siłą roboczą, pociągową. Poza tym... nie wiem, ale coś od amunicji też. Wiem, że [ojciec] często rozsyłał patrole. Za torami, w kierunku na Baranów, za obecną stacją, po prawej stronie była prochownia, tam były składy amunicji wojska. Tam była nawet strzelnica jakaś. I ojciec często robił grafiki tam, rozprawdzał, tam były warty rozstawione 24 godziny na dobę. Ojciec się tym zajmował, rozsyłaniem tych ludzi do pilnowania. Pamiętam, że zawsze szedł jakiś kapral, prowadził raz czterech, raz sześciu, nie wiem dlaczego, pod karabinem szli. [Teren] był ogrodzony i tam są jakieś pozostałości chyba jeszcze. Po wojnie tam chodziłem, to były [pozostałości] właśnie starych bunkrów, murów ceglanych. Później po wojnie to był tam jakiś ośrodek wychowawczy. Cały teren był pilnowany tam, co ileś metrów tam spacerował żołnierz, miał wytyczony teren i tam i z powrotem musiał chodzić. Tam tej amunicji nie mogło być dużo, bo nie było potrzeby. Co oni tej amunicji używali? Do ćwiczebnego strzelania. To nie była wielka jednostka tutaj. Tu oni głównie tutaj co? Zajmowali się ćwiczeniami na Wiśle, pontonami, byli saperzy przecież. Były tam dookoła [prochowni] drzewa, takie stare dęby, pamiętam. I tam była też strzelnica, żwirem wysypana, tam były tarcze.

Data i miejsce nagrania	2005-01-20, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"